Fałszywy alarm. 64-latek chciał wykręcić policjantom numer

data aktualizacji: 2016.04.11

Łącznie 131 razy interweniowali w trakcie minionego tygodnia policjanci z terenu powiatu iławskiego, w tym raz po odebraniu fałszywego zgłoszenia. 64-letni mieszkaniec gminy Lubawa stanie przed sądem za zgłoszenie pobicia, którego nie było.

Po tym, jak oficer dyżurny iławskiej policji otrzymał telefon od mężczyzny, który zgłosił, że został pobity, na miejsce natychmiast zadysponowano patrol. Tam bardzo szybko okazało się, że do rzekomego pobicia nie doszło, a 64-latek postanowił zadzwonić na komendę, bo nie miał z kim porozmawiać.

W najbliższym czasie mieszkaniec gminy Lubawa usłyszy zarzut wywołania fałszywego alarmu. Grozi mu za to kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny. Sąd może też orzec nawiązkę.

- Tego rodzaju zachowania odciągają funkcjonariuszy od ważnych zadań - zwraca uwagę sierż. sztab. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy KPP w Iławie. - Policjanci reagują na każde zawiadomienie, więc reagują i na te fałszywe. Przekierowują również rozmowy do właściwych instytucji lub powiadamiają je o zgłoszeniu. Warto zaznaczyć, że wyżej wymienione wykroczenie nie dotyczy tylko wezwania policji, ale także straży miejskiej, pogotowia ratunkowego czy straży pożarnej.

Źródło: https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/47806-falszywy-alarm-64-latek-chcial-wykrecic-policjantom-numer